

Kultura nie jest czymś co się po prostu wchłania: kultury trzeba się uczyć¹.

KONWERSATORIUM „DYLEMATY I WYZWANIA EDUKACJI KULTURALNEJ”

Bariery i rekomendacje wypracowane przez zespoły seminaryjne podczas konwersatorium „Dylematy i wyzwania edukacji kulturalnej”, które odbyło się w Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie, 16 listopada 2009 r.

Celem pracy dwóch zespołów seminaryjnych było poszukiwanie odpowiedzi na pytania:

1. Jakie zjawiska ograniczają/hamują procesy edukacji kulturalnej na Warmii i Mazurach?
2. Jakie działania należy podjąć by im przeciwdziałać?

Poniższy opis zawiera, oprócz zapisanych w trakcie warsztatu postulatów i haseł, komentarz prowadzących, przybliżający intencje osób zgłaszających poszczególne problemy. Przedstawiane tezy są przede wszystkim materiałem do dalszej dyskusji, a nie uzgodnionym stanowiskiem. Jest oczywistym, że nie wszyscy uczestnicy, a także prowadzący podzielają w pełni każdą z poniższych opinii. Uczestnicy konwersatorium wskazywali na następujące zjawiska:

- Poziom edukacji kulturalnej nie jest postrzegany jako problem społeczny. *Edukacja kulturalna nie jest rozumiana jako istotna dziedzina życia kulturalnego. W porównaniu z innymi działaniami w obszarze kultury ta sfera znajduje się na jej marginesie. Nie ma dokładnych diagnoz jej stanu w naszym regionie, choć z ogólnopolskich badań, m.in. efektów egzaminów w szkołach wynika, że poziom kompetencji kulturowych i kapitał społeczny jest bardzo niski. Podkreślano także, że Warmia i Mazury w porównaniu z innymi, to region o znacznych zapóźnieniach cywilizacyjnych – m.in. wysoki poziom bezrobocia, ubóstwo, słaba sieć połączeń komunikacyjnych, gęstość zaludnienia najniższa w Polsce. Wskazywano na słabo rozwiniętą infrastrukturę materialną do prowadzenia edukacji kulturalnej. W budżetach organizatorów działalności kulturalnej nie są wydzielane środki finansowe przeznaczone wyłącznie na edukację kulturalną, brak jest programów edukacyjnych – szczególnie o zasięgu wojewódzkim.*

- Mentalne bariery animatorów – edukatorów, przeważa tzw. mentalność „kaowca”. *Uznano, że wiele osób zajmujących się praktycznie edukacją kulturalną uprawia ją opierając się na całkowicie już nieaktualnych założeniach. Edukacja realizowana jest według schematu: „wzorzec - edukator - edukowany”. Zwracano uwagę, odwołując się do tez wygłoszonych przez profesorów: Barbarę Fatygę i Zbigniewa Kwiecińskiego, że w większości przypadków programy edukacji kulturalnej zakładają, że ich realizator jest dystrybutorem „wyższej i uszlachetniającej kultury”, a uczestnicy znajdują się na niższym poziomie i są generalnie gorsi i „mniej kulturalni”. Komunikacja z uczestnikami procesu edukacyjnego prowadzona jest z pozycji autorytetu. W wielośrodkowej i wielowątkowej współczesnej kulturze traktowanie któregoś z systemów kulturowych jako wyższych powoduje nieskuteczność działania edukacyjnego.*

¹ E. Baldwin i in., *Wstęp do kulturoznawstwa*, przeł. M. Kaczyński i in., Poznań 2007, [w:] Barbara Fatyga, współpraca Jacek Nowiński i Tomasz Kukołowicz, *Jakiej kultury Polacy potrzebują i czy edukacja kulturalna im ją zapewnia?*, Raport o problemach edukacji kulturalnej w Polsce dla Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Warszawa, 2009, s.2

- **Konflikt systemów myślenia.**

Punkt ten wiąże się bezpośrednio z opisanym wyżej. Wskazywano, że w sferze edukacji kulturalnej panuje wiele różnych, często przeciwstawnych założeń i ideologii, do tego jeszcze słabo uświadamianych i artykułowanych. W większości środowisk Warmii i Mazur brak jest lokalnych strategii/programów edukacji kulturalnej, które mogłyby być podstawą do tworzenia strategii rozwoju kultury w regionie. Ewentualne różnice w „filozofiach i światopoglądach edukacyjnych” powinny być przedmiotem jawnej publicznej debaty. Na ten konflikt systemów myślenia nakłada się niski poziom umiejętności społecznych takich jak: współpraca, partnerstwo, negocjacje, dialog. Nie są przestrzegane reguły dyskursu społecznego, albo prowadzony jest on na bardzo niskim poziomie.

- **Luka międzygeneracyjna i konkurencja ze strony kultury popularnej.**

Jako obiektywny czynnik utrudniający procesy edukacji kulturalnej wymieniało się nowe zjawisko cywilizacyjne – powstanie „luki międzypokoleniowej” i związany z tym rozpad tradycyjnych relacji „dorosły – młody”. Wskazywano na brak dialogu międzypokoleniowego. Młodzież ma własną kulturę. Często źródłem wzorów nie są już rodzice, nauczyciele a rówieśnicy i formy kultury masowej, popularnej – preferowanej przez media. Warto na marginesie zaznaczyć, że jak wynika z badań, dorośli-wychowawcy, animatorzy kultury i rodzice mają zupełnie różne wyobrażenia o potrzebach młodzieży niż ona sama. Bardzo często decyduje to nie tylko o nieskuteczności działań edukacyjnych, ale powoduje także efekt trwałej nieufności i niechęci młodych osób wobec instytucjonalnej oferty kulturalnej.

- **Barriere organizacyjno-prawne edukacji kulturalnej.**

W dyskusji wiele miejsca poświęcono instytucjom kultury, które ustawowo powinny zajmować się edukacją kulturalną. Zauważono, że wiele z nich jest „zamkniętych” na współpracę m.in. z organizacjami pozarządowymi, działa schematycznie. Wskazywano także na „upolitycznienie” tych instytucji, ich zależność od władz samorządowych, dla których często liczy się ilość, „wielkość” działań, frekwencja, efektywność a nie jakość. Zapomina się przy tym, że procesy społeczne m.in. edukacja kulturalna wymagają czasu. Zwracano uwagę, że instytucjom kultury potrzebna jest autonomia, działania poprzedzone diagnozą i odpowiadanie na potrzeby środowiska, a nie realizacja „zleceń” władzy, która często traktuje te instytucje jako agencje PR. Działania kulturalne, przez wiele osób sprawujących funkcje publiczne, są traktowane jako element „oprawy tronu” i promocja osób u władzy. Programy, projekty i pomysły, których celem jest rzeczywisty rozwój, a efektem wyższa jakość życia społecznego postrzegane są jako błahe i nieużyteczne. W tym kontekście zgłaszano postulat ustawowego zdefiniowania roli instytucji kultury w środowisku lokalnym, co powinno zapobiec naciskom władz na te instytucje. Podnoszono także problem nierównego dostępu do środków finansowych na działania kulturalne.

- **Kim są edukatorzy?**

Zwrócono uwagę na brak profesjonalistów od edukacji kulturalnej. W instytucjach kultury bardzo niewiele z zatrudnionych osób ma merytoryczne przygotowanie do inicjowania i realizowania projektów edukacyjnych. Większość spośród pracowników instytucji kultury stanowią organizatorzy imprez lub instruktorzy ruchu amatorskiego. Jako bardzo istotny problem wskazywano na dezintegrację, brak komunikacji oraz brak wymiany doświadczeń w środowisku edukatorów kulturalnych. Uznano, że problem ten dotyczy właściwie całego życia kultury regionu. Sytuacja ta uniemożliwia tworzenie zintegrowanych regionalnych programów kulturalnych współrealizowanych przez wiele lokalnych podmiotów. Powoduje także brak proedukacyjnego lobby.

- **Warmia i Mazury a Europa.**

Fakt przynależności Polski do Unii Europejskiej, możliwość podróżowania, kontaktowania się z innymi kulturami stanowi nowy kontekst zarówno dla treści jak i form edukacji kulturalnej. Jeżeli nie będą one uwzględniały zarówno szans jak i wyzwań, wynikających z tej nowej sytuacji, to efektem będzie wzrost postaw zaściankowych, wycofanych, ksenofobicznych lub przeciwnie – kosmopolityzm, brak poczucia tożsamości kulturowej, zrywanie więzów z najbliższym otoczeniem. W obu tych przypadkach skutkiem jest niemożność uczestniczenia w wymianie i współdziałaniu z innymi kulturami i skazanie na marginalizację.

- **Szkoła monopolistą czasu**

Wymagania stawiane uczniom przez rodziców i szkołę, system egzaminów, wielość zajęć – np. dodatkowy język angielski etc. powodują, że młodzi ludzie potencjalni beneficjenci działań edukacyjnych nie mają na nie po prostu czasu. Zwracano również uwagę na to, iż zwykle uważa się, że to właśnie szkoła jest odpowiedzialna za wychowanie do życia w kulturze. W związku z tym niedostrzegana i niedoceniana jest rola rodziny, ośrodków kultury czy organizacji społecznych. Wskazywano również, że szkoła nie potrafi przekazywać kultury wysokiej.

- **Brak diagnoz**

Wskazywano, że prawdziwie profesjonalna działalność edukacyjna jest powiązana z lokalną sytuacją i potrzebami oraz musi opierać się na wiarygodnej diagnozie. Takich diagnoz na poziomie środowisk lokalnych nie ma. Brak jest rzetelnie opracowanych wskaźników, które pokazują co się w kulturze dzieje, jaki jest stan kultury. W efekcie większość strategii i realnie realizowanych przedsięwzięć opiera się wyłącznie na intuicji animatorów. Nie jest prowadzona ewaluacja działań kulturalnych, nie wiadomo czy społeczne środki finansowe są dobrze lokowane.

- **Brak form życia zbiorowego, niski kapitał społeczny.**

Cechą charakterystyczną współczesnego życia małych społeczności jest rozpad więzi międzyludzkich, niski poziom umiejętności i motywacji do wspólnego działania oraz bierność. Społeczności wiejskie regionu nie dysponują „przestrzenią publiczną”, w której mogłoby toczyć się życie zbiorowe. Wskazywano na brak liderów, dotyczy to środowisk wiejskich a szczególnie popegerowskich. Oczekuje się, że regionalne instytucje kultury powinny być ośrodkami wspierającymi środowiska wiejskie i małomiasteczkowe, aby środowiska te wypracowały własne strategie/programy edukacji kulturalnej.

Rekomendacje dla rozwoju edukacji kulturalnej na Warmii i Mazurach

Jako najpilniejsze do realizacji zgłoszono następujące propozycje:

1. Opracowanie i wdrożenie programów szkoleniowych wspomagających edukatorów i animatorów kultury. Uznano, że ktoś, kto profesjonalnie zajmuje się edukacją kulturalną powinien stale podnosić swoje kompetencje. Programy szkoleniowe wspomagające rozwój kompetencji zawodowych powinny być adresowane szczególnie do osób pracujących na rzecz środowisk wiejskich i małomiasteczkowych. W procesie wspomagania animatorów i edukatorów kultury wiodącą rolę powinny odgrywać instytucje kultury o zasięgu wojewódzkim, a z budżetu samorządu wojewódzkiego powinny być wydzielone środki z przeznaczeniem na wymieniony wyżej cel. W

tworzeniu programu szkoleniowego finansowo powinny partycypować także samorządy lokalne.

2. Stworzenie regionalnego systemu promocji liderów i inicjatyw lokalnych oraz wymiany doświadczeń. Tworzenie lobby edukacyjnego, systematyczne spotkania animatorów kultury. Należy w tym celu wykorzystać potencjał regionalnych instytucji kultury m.in. portale internetowe, zasoby kadrowe, działania merytoryczne.
3. Podjęcie działań modernizujących infrastrukturę do prowadzenia edukacji kulturalnej – wdrażanie nowych funkcji świetlic, domów kultury i bibliotek – muszą one odpowiadać wymogom współczesności: być otwarte na środowisko, nowoczesne, multimedialne.
4. Prowadzenie systematycznej diagnozy kultury w regionie. Diagnoza ta jest niezbędna do aktualizowania strategii rozwoju kultury, weryfikowania działań i wydawanych na kulturę publicznych środków finansowych, ewaluacji realizowanych programów.
5. Wydzielenie funduszy w budżetach samorządów lokalnych z przeznaczeniem na edukację kulturalną.
6. Za ważne uczestnicy konwersatorium uznali, że rozwiązywanie problemów kultury powinno odbywać się w duchu dialogu, partnerskiej współpracy i z zachowaniem zasad dyskursu społecznego.

Moderatorzy grup seminaryjnych:

- Wioletta Pruska,
- Ryszard Michalski,
- Sławomir Mołda.